

Przedpłata:
na pocztę i u kolporterów miesięcznie 1400 mk., pod opaską w kraju 2000,— mk., za granicą 3000 mk.

Ogłoszenia:
7 wiersz petytowy lub go miejsce 60,— mk. reklamy dwulamowe — 300 mk. —

Gazeta Robotnicza

Adres
na listy i przesyłki pocztowe: „Gazeta Robotnicza”, Katowice O. Sl., skrzynka pocztowa 101. Redakcja w Katowicach, ulica Teatralna nr. 12. (Ratuszowa)

Administracja
ulica Teatralna nr. 12.
Telefon nr. 1150.

CODZIENNY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Nr. 45

Katowice, niedziela, 25-go lutego 1923 r.

Rok 28

Z.P.P.S a podatek dochodowy

Na czwartkowym posiedzeniu klubu naszego, na którym omawiano położenie wewnętrzne kraju, zajmowano się, między innymi, sprawą podatku dochodowego.

Wszyscy przemawiający w tej sprawie podkreślali, że należy ustalić takie minimum zarobku, jako wolne od podatku dochodowego, aby ono odpowiadało faktycznym stosunkom. Robotnicy zarabiają obecnie znacznie mniej, niż przed wojną; płaca ich pozostaje daleko za wzrostem drożyzny; na robotnikach ciąży wielkiem brzemieniem podatek pośrednie i wszelkie opłaty. Dalej zwracano uwagę na obecny sposób ściągania podatku dochodowego od robotników i pracowników, który to sposób polega na tem, że niema żadnej kontroli nad gospodarką pp. fabrykantów i t. p. przy ściąganiu podatku. Robotnicy nie otrzymują nawet kwitu! Pp. fabrykanci co miesiąc potrącają robotnikom i pracownikom podatek z zarobku, ale mija długi okres czasu, zanim pieniądze te oddadzą do skarbu. Przez ten czas obracają temi pieniędzmi jak swojem!

Przyjęto następujące wnioski:

„Z. P. P. S. przedłoży w debacie sejmowej wnioski, aby minimum, wolne od podatku dochodowego, wynosiło przy płacach i poborach służbowych — według norm lutowych — 7.200.000 mk. rocznie i wzrastało w miarę wzrostu drożyzny według wskaźnika, przyjętego przez Komisję skarbową.”

„Podatek dochodowy od płac i poborów służbowych uiszczany ma być w ten sposób, że listy płatników i obliczenia dokonywane są przez zarządy odpowiednich zakładów i instytucji, sprawdzane zaś przez delegatów pracowników. Pracownikowi wpisuje się sumę uiszczanego podatku do dokumentu wypłaty (np. książeczki obrachunkowej), ewentualnie do specjalnej karty podatkowej pracownika. Zarządy zakładów i instytucji wywieszają przepisy o podatku dochodowym, dotyczące pracowników, na widocznem miejscu.”

Spamiętali się.

Komitet organizacji powstańców z ramienia chadecji przysłał nam następujące oświadczenie celem opublikowania w „Gaz. Rob.”:

Komitet Zjazdu Powstańców powziął na posiedzeniu swem w dniu 23. lutego br. następującą uchwałę:

Wobec rozlewanych pogłosek, jakoby w Zjeździe Powstańców brał udział również Związek Górnośląskich Polaków p. Kustosa, Komitet Zjazdu stwierdza, że w powyższym Zjeździe biorą udział tylko powstańcy pod kierownictwem prezesów grup miejscowych lub byłych dowódców oddziałów, a w żadnym wypadku nie dopuścił Związek do innych, — o conajmniej wątpliwem charakterze narodowym i w wysokim stopniu szkodliwym dla państwowości polskiej na Górnym Śląsku.

Za Komitet:

Wyglenda.

(Należy z uznaniem podkreślić stanowisko Komitetu, który nie chce narażać na szwank dobrej opinii powstańców, odsuwa się jaknajdalej od warcholów Ślązakowców z pod znaku Kustosa. Uznaje to wyrażamy, pomimo, że dzieli nas od p. Wyględy i jego Komitetu duża przepaść w poglądach politycznych.)

Bacność Powstańcy!

Powstańcy, którzy będą na Zjeździe „Związku byłych Powstańców” obecni, powinni zapytać się, dlaczego jeszcze nie ma obrachunku z dolarów, prze-

Reichswehra popiera monarchistów niemieckich.

Berlin, 23. 2. (Pat.) Dzisiaj w parlamencie niemieckim w czasie dalszych obrad nad etatem ministerstwa obrony krajowej komunisty Froehlich powołując się ponownie na rewelacje Rote Fahne zaatakował rząd. Twierdził on, że oświadczenie mianodajnych władz dowiodły, że rzeczywiście wdawano się w układy ze związkami zabronionymi przez prawo, i że istotnie formacje ochotnicze otrzymywały dotychczas zasiłki z kół Reichswery. Po-
czem mówca odczytał szereg dokumentów, z których wynika ciągle styczność związków organizacyjnych z poszczególnymi działami Reichswery. Następnie po ostrej wymianie zdań z kilkoma posłami prawicowymi, mówca w końcu przedłożył rezolucję swojej partji, w której żąda usunięcia generała Seecka z ministerstwa obrony krajowej i domaga się postawienia go przed trybunałem państwa, w którym zasiąść powinni również i przedstawiciele robotników.

znaczonych na wdowy i sieroty i jakie wdowy te pieniądze otrzymały? Dlaczego nie ma obrachunku Związkowego, gdzie obrót był przeszło 20 milionowy? Gdzie podziały się samochody Związkowe?

Bacność Robotnicy!

Warszawa, 22. 2. Jak dowiaduje się „Kurier Polski”, b. minister spraw wewnętrznych, p. Antoni Kamiński objął stanowisko dyrektora huty srebra i ołowiu w Strzybnicy pod Tarnowskimi Górami na Górnym Śląsku.

(Zwracamy wszystkim robotnikom uwagę na tego pana, który był przyczyną smutnych wypadków we Warszawie, nie poczyniając żadnych kroków przeciw endeckim faszystom, kiedy rozbijali Zgromadzenie Narodowe. P. Kamiński, to endek najgorszego gatunku i zalecałoby się, aby robotnicy z huty srebra w Strzybnicy, wzięli tego pana pod swą pieczołowitą uwagę, aby nie mógł warcholić tak, jak to robił we Warszawie.)

Chadecy na G. Śląsku zakładają nowy Związek Zawodowy.

Katowice, 23. 2. (AW.) W niedzielę, dnia 25. bm. odbędzie się w Królewskiej Hucie w hotelu Redena w białej sali o godz. 2 po poł. zjazd Chrześcijańskiej Demokracji celem założenia Związku Zawodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego dla górników i metalowców.

Na drodze do uzgodnienia poglądów

Berlin, 23. 2. (Pat.) Z Londynu donoszą: Urzędowa depesza głosi, że niema jeszcze żadnych wiadomości o rokowaniach generała Godleya z generałem Payetem w sprawie transportu przez angielskie terytorjum okupacyjne. W tej sprawie w kołach dobrze poinformowanych są zdania, że rokowania między obiema krajami zostaną niebawem pozytywnie ukończone i że układ zawiera poważne gwarancje dla Francji. Jeden z przepisów tego układu wprowadza powiększenie obsady wojskowej toru kolejowego prowadzącego przez Kolonje na wypadek, gdyby niemieckie siły wojskowe zagrażały bezpieczeństwu francuskich wojsk okupacyjnych w obszarze Rury. Poza tym układ zawiera postanowienie na mocy którego wszelkie dotychczasowe ograniczenia będą zniesione, jeżeli wojska francuskie w obszarze Rury zostaną zaatakowane przez oddziały niemieckie.

Korfanciarze a podatek dochodowy.

Sławetny lajborgan różnych zubożonych paskarzy wojennych i powstaniowych „Goniec Śląski” zajmuje się w czwartkowym nrze. nowelą o podatku dochodowym w artykule „Czy to ma być praca dla kraju?” Artykuł opiera się na doniesieniu A. W., agencji która za pieniądze rządowe informuje prasę w duchu ósemki. Sama notatka nie mogła żadnego poważnego pisma zadowolić, gdyż brak było wszelkiej specyfikacji, to znaczy podziału podatku na płacących podatki obywateli. Wystarczyło ale „Goncowi” aby robić hałas że zwalnia się masy pracujące do pewnego stopnia dochodowego od podatku.

Projekt przewiduje dwie skale podatkowe: Jedną dla dochodu z przedsiębiorstw i majątku (klasa posiadająca), drugą — dla dochodu od wynagrodzeń za najemną pracę (robotnicy.) Minimum dochodu wolnego od podatku wynosić ma trzy milj. mk. polskich. Skala podatku od klas posiadających zaczyna się od 2 proc. i dochodzi do 35 proc. przy dochodzie rocznym w r. 1922 ponad 1 miliard 200 milionów. Skala podatków od klasy robotniczej zaczyna się od 0,3 proc. przy dochodzie 3 milj., poczem zawsze pozostaje o 2 proc. niższa od podatku klas posiadających. Jako stały miernik proponuje rząd żyto. Stosunek cen żyta w r. 1922 do ceny z pierwszej połowy r. 1923 daje wykładnik, który pozwala ministrowi skarbu podnieść procentowo wymiar podatku od klas posiadających, płaconego w drugiej połowie 1923 r. Również ustawa poleca rządowi podnieść minimum dochodu wolnego od podatku dla klasy robotniczej, jakoteż granice skali podatkowej. Jeżeliby tedy w pierwszej połowie 1923 r. cena żyta w r. 1922 — wówczas podatek, pozostały do zapłacenia naprzykład 100 tys. mk., podnosiłby się do miliona, natomiast przy dochodach 10 milj. mk., wynoszący 1,4 proc., miałby być płacony dopiero przy dochodzie 100 milj. marek.

Projekt noweli jest dla klasy pracującej względnie korzystny, co niezadawała „Goniec Śląski” który krzyczy w niebogłosy, że skarb będzie pusty, bo państwo zwolniło robotnikom dochód 3 miljonów rocznie od podatku. („Goniec” pisze, że 3 miliony, ale już fakt, że pismo żyjące z groszów robotniczych odważy się na robienie z tego powodu hałasu, zasługuje na napiętowanie). „Goniec” pisze dalej, że jeżeli robotnika zwolni się od podatku, to nie będzie pieniędzy na zapłacenie urzędników i t. d. Aha, tu tkwi wąż. „Goniec” temsamem przyznaje, że cały dochód skarbowy pochodzi po części albo z podatków konsumujących które obciążają najwięcej klasę robotniczą, po części z płacenia podatku od dochodu poniżej 3 miliony. Dla czego „Goniec Śląski” nie pisze ani słowa, że należy opodatkować fabrykantów, obszarników, kupców i różnych paskarzy, a żąda aby podatek płacił robotnik. „Goniec Śląski” jednak nie może inaczej pisać, bo zastępuje na G. Śląsku interes kapitału i zubożonego kupiectwa. „Goniec Śląski” pisze dalej, że podatek konsumcyjny jest najnieprawdziwszy bo obciąża jednakowo bogatych i biednych. A teraz szczyt mądrości Goncowej. „Goniec” pisze: Wszak bogaty człowiek nie więcej a przynajmniej nie wiele więcej spożyje soli od biednego, ale obaj gdy kupują sól jednakowo płać podatek. Te słowa musi sobie każdy robotnik zanotować. Bo słyszy się to tak, jak gdyby bogaty paskarz żył wyłącznie z soli, chleba i kartofli. „Goniec” powinien zajrzeć do kuchni robotnika, żyjącego rodzinie z kilkoro osób to przekona się, że robotnik właśnie te artykuły najwięcej konsumuje i w ten sposób płaci najwięcej podatku. Następnie niech zajrzy do kuchni paskarza a przekona się, że droga sól i kartofle nie wielką odgrywają rolę w spisie potraw.

Wiemy, że należy obniżyć podatek konsumcyjny, bo ten podatek płaci w olbrzymiej większości biedny robotnik i inteligent, dla paskarzy nie odgrywa on żadnej roli i „Goniec Śląski” nie powinien zwracać głowy ludziom o drogiej soli, cena której tak strasznie obciąża kieszeń kapitalisty.

„Goniec Śląski” wie też, że bogacze nie płacą żadnego podatku, bo pisze płacząco: Jeżeli w Polsce zwalnia się od podatku dochód roczny do trzech milionów marek — to kto, ilu ludzi płaci ten podatek? Aha! A dlaczego „Goniec” nie napisze, że należy opodatkować obszarników, którzy mają rok rocznie miliardowe dochody, które lokują w walucie wysokowartościowej za granicą. To samo robią bankierzy, fabrykanci i t. d.

Udowodniemy „Goncowi” dalej, jak haniebnie postąpił sobie wobec robotników, żądając, aby opodatkowano te sfery, które zarabiają do 3 milionów rocznie. (Art. 6. określający podatek od klas posiadających). W dyskusji bowiem nad projektem kapitałista Wierzbicki, który należał do osemki żądał, aby niższy podatek od dochodu towarzystw akcyjnych. Wierzbicki proponował sposób opodatkowania towarzystw akcyjnych, znijający opodatkowanie. Wierzbicki zabierał głos wielokrotnie, malując w ciemnych barwach położenie materialne tow. akcyjnych, względnie akcjonariuszy. W przeciwieństwie do tego tow. Moraczewski zaproponował skrócenie składowego, przewidującego znaczne ulgi dla tow. akcyjnych, których dochód wynosi od 120 milionów do 1200 milionów i wyżej rocznie. Podczas gdy osoby fizyczne opodatkowane są dodatkowo przy kwotach powyżej 120 milionów w wysokości 1—10 proc. (do 25 proc. łącznie), tow. akcyjne opodatkowane byłyby tylko według propozycji Wierzbickiego do 25 procent. Propozycjom Wierzbickiego sprzeciwił się również tow. Diamand.

Jeszcze jedną hańbę mają Korfanci na sumieniu. Chadek Ilski wystąpił bowiem na tych obradach przeciwko poruszanej przez tow. Diamanda sprawie konieczności ubezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia, uważając, że byłby to zbytek, życie nad stan.

Robotnicy zapamiętajcie sobie jako chadecy, których organ jest „Goniec Śląski” zwalczały ubezpieczenie robotników na wypadek bezrobocia. Uczynił to chadek Ilski na posiedzeniu Komisji skarłowej Sejmu Warszawskiego we wtorek dnia 20-go lutego 1923.

Tak „bronia” Korfanci robotników w Sejmie Warszawskim. Tu zaś na G. Śląsku podczas wyborów naobiecowali robotnikom tyle ile starczyło, byleby głosowali na osemkę.

„Goniec Śląski”, który nie chce, aby zwolnić dochód roczny do sumy 3 milionów od podatku stoi na usługach kapitalistów i chciałby aby podatek płacił sam robotnik. To stwierdzamy, aby każdy robotnik wiedział, jak to „bronia” chadecy robotników.

*) Zaznaczamy, że większość komisji nie zgodziła się na żyto jako stały miernik, wobec czego rząd będzie musiał inny miernik proponować.

Założenie „Strzelca” na G. Śl.

Sprawozdanie z Zjazdu Związku Powstańców górnośląskich.

W niedzielę, dnia 18. bm. odbył się w Katowicach Zjazd Związku Powstańców górnośląskich, który podjął doniosły i bardzo dalekosiężny poważny krok na przyszłość, założywszy jednogłośnie „Strzelca”.

Zjazd powitał przewodniczący związku powstańców Nędza i udzielił głosu do referatu kierownikowi kulturalno-oświatowemu związku powstańców tow. Bobkowi.

CZESŁAW ŁUKASZKIEWICZ.

Księży Chleb

Powieść z życia polsko-amerykańskiego (41)

Próbował czytać, ale litery miały mu się przed oczyma i gromadziły się w wielkie kupy, z pod których wybiegały namydlone prosiaki...

Eronił się przeciw gorączce i próbował spacerować. Wychodził na kwadrans, na pół godziny w dzień pogodną i wracał zawsze znużony, ale spokojniejszy.

I dziś wybrał się mimo protestów matki na przechadzkę.

Dzień był chłodny, ale pogodny, jak rzadko. Zdeń drogą polną, witając, tu i ówdzie spotykanych znajomych, aż doszedł do szerokiego gościńca, którym mógł się dostać ku plebanji.

Zdawało mu się nawet, że powinien tam pójść. Wszak wypadło podziękować za częste odwiedziny w czasie choroby! Ruszył tedy dalej, ale niezadługo przekonał się, że się przebieżył z siłami.

Nagle zimny pot oblał mu czoło, w oczach mu pociemniało. Oparł się o stojącą obok skrzynkę pocztową i nie widział nawet, że tuż koło niego przystanął starszy jakiś farmer, który wpatrywał się w księdza z ciekawością i ze zdziwieniem.

Wreszcie, widząc, że księżyk chwieje się na nogach przyskoczył do niego i podtrzymał go silnymi rękami.

Ksiądz otworzył oczy.

— Dziękuję, bardzo dziękuję... Słaby jestem po chorobie, zapadło zupełnie moim siłom. Muszę odpocząć chwilę...

Przejrzał się dookoła.

Farmer uśmiechnął się lekko i powiedział tonem swobodnym:

Referent określił dotychczasową działalność i rozwój organizacji, wskazując na trudne warunki w jakich Związek powstańców górnośląskich się rozwijał. Ponieważ jednak okres powstańczych walk już minął, z tem upadła też racja bytu wszelkich organizacji powstańczych, gdyż obecnie myśleć musimy nad wychowaniem społeczeństwa w duchu obywatelskim, dźwignąć jego stan kulturalny i nadać tak wychowaniu społecznemu.

Ciężkie obowiązki obecnej chwili wymagają od nas wielkiego poświęcenia, które powinno dźwignąć stan kulturalny mas robotniczych. W zadaniu tym dopomagać mają nam tworzące się Uniwersytety robotnicze.

Wychowanie fizyczne młodzieży robotniczej i powstańczej ujęte powinno być ponad partyjne w działalności tradycyjnych Związków Strzeleckich.

Związek „byłych” powstańców był awangardą wrogów proletariatu nadziewany do walki politycznej. Z nieświadomości synów robotniczych, korzystając, używano powstańców do walki rozbijania jedności robotniczej.

Wobec tego powinniśmy stanąć na straży zdobytej naszej niepodległości i takową umocnić w którym celu założyć powinniśmy „Śląskiego Strzelca” i oprócz go o tradycyjną organizację Strzelecką całej Rzeczypospolitej. Nie powinniśmy naród nasz szargać jak to niektórzy karierowicze obecnie czynią, przykładając zbrodniczą ręką do demoralizacji mas, jaką w okresie zamordowania Narutowicza rozpoczęto.

Stworzywszy dotychczas wysiłkiem podstawy pod dalszą działalność „Strzelca”, godnymi być musimy szczytnej jego przeszłości. Opierać będziemy się na statucie strzeleckim, zatwierdzonego przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Zadaniem Związku Strzeleckiego będzie wychowanie i wykształcenie żołnierza - obywatela, gotowego każdej chwili do czynu i obrony niepodległości.

Kto chce więc służyć swojemu narodowi, ten siebie i innych szkolić musi fizycznie. Nie krzewimy militarystyki, ale poczynając się do spełnienia obowiązków względnie naszego narodu przygotować do tego siebie i innych.

Z tego powodu stało się założenie „Śląskiego Strzelca” koniecznym, do których szeregów każdy syn robotniczy pośpieszyć powinien.

Nad referatem wywijała się żywa dyskusja w której wszyscy mówcy uznali konieczność założenia „Strzelca”. W dyskusji przemawiali powstańcy: Nędza, Nowak, Rumpf, Duka i inni.

Założenie „Strzelca” nastąpiło przez powzięcie następującej rezolucji, którą przyjęto jednogłośnie:

„Zjazd Powstańców górnośląskich jednogłośnie uchwala w celu utrwalenia odzyskanej Niepodległości ponadpartyjnie stać na straży i obronie Rzeczypospolitej i w celu tem postanawia założyć „Śląskiego Strzelca”.

Do stworzenia silnej organizacji wzywa wszystkie swoje filje przemieniać takowe na nazwę „Strzelca” i apeluje do wszystkich postępowych i światłych powstańców wstępować do jego szeregów i przysposobić młodzież do obrony naszej wolności.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, które przeprowadził strzelec Nowak. Nowo wybrany Zarząd powinien się ukonstytuować i zostać ogłoszony.

W rozmaitościach poruszono sprawę odznak strzeleckich, które będą wydawane wszystkim „Strzelcom”.

— Jeśli ksiądz nie pogardzi moją chatą, to bardzo proszę. Za dwie minuty będziemy w domu.

Uderzyło księdza, że farmer mówi zupełnie inaczej, jak ci sąsiedzi jego rodziców, których miał sposobność poznać dotychczas.

Przyjrzał mu się uważnie i zapytał:

— Zdaże mi się, że nie miałem jeszcze przyjemności poznać pana?

— Bardzo wątpię, czy poznanie mnie sprawi księdzu przyjemność.

— Nie rozumiem.

— Bo ja jestem właśnie tym zatwardziałym grzesznikiem, o nawrócenie którego modli się co niedzięle proboszcz tutejszy. Kazimierski jestem.

Ks. Banasik rozłożył szeroko oczy.

Wiem to był ten człowiek, którego nazwiska nawet nie wolno było wymawiać w domu ojcowiskim! Ciekawe.

Przyjrzał się powoli farmerowi i uśmiechnął się.

— Bardzo rad jestem, panie Kazimierski, że spotkaliśmy.

Podał mu rękę i zatrzymał jego dłoń przez chwilę w swojej.

— Czy rzeczywiście ksiądz rad jest ze spotkaniem socjalisty wykletego?

Banasik zaczerwienił się nagle.

— Może nie powinienem panu tego mówić, ale powiem. Nie znam socjalistów, i nie wiem, czego chcą socjaliści, ale znam tych, którzy socjalistów za wrogów uważają.

Farmer rozpoznał się nagle. Z warg jego znikł bezpowrotnie ów lekki, jakby ironiczny uśmieszek.

— W takim razie mogę bez obawy ponowić moje zaproszenie.

— Przyjmuję je z wdzięcznością. Niech tylko pan poda mi z łaski swojej ramię, gdyż nogi zrobiły mi się naraz, jak kłody.

W końcu wysłano telegram z pozdrowieniem strzeleckim do marszałka Piłsudskiego.

Trzykrotnym okrzykiem zamknięto doniesienie zjazdu, który podejmie nowe loty organizacyjne.

—o—

Główny Zarząd „Śląskiego Strzelca”

odbędzie posiedzenie swoje we wtorek, dnia 27. bm. o godz. 5 po poł. w biurze sekretariatu ul. Sedana 3 w Katowicach. Proszony jest nowo obrany Zarząd i to: Nowak, Nędza, Bobek, Mucha, Duka, Piłarski, Grzegorezyk, Czech, Adamiec, Asienkiewicz, oraz Komisja rewizyjna: Zalejski, Kubny, Fabiański, Drożdżek i Kalwar.

Ruchu zarobkowego i strajki

Podwyżka płac górniczych w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim.

Związek Górniczy wystawił nowe żądania podwyżki płac robotników w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego na miesiąc marzec b. r., żądając 150 procent podwyżki do dotychczasowych płac, każdorazowej rewizji płac robotniczych i wypłaty 3 razy w miesiącu, dekadami co 10 dni.

Na skutek wniesionych żądań Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych w Dąbrowie - Górniczej zwołała w dniu 19-go lutego wspólną konferencję z przedstawicielami Związku Górników, na której po dłuższej dyskusji oświadczyli, że mogą przyznać tylko 90 proc. podwyżki. Na każdorazowej rewizji płac oraz na 3 wypłaty w miesiącu, dekadami co 10 dni godzą się. Związek Górników proponowanej podwyżki nie przyjął, motywując swoje stanowisko szaloną drożyzną i bardzo ciężkim położeniem materialnym robotników, którzy wskutek drożyzny i niskich płac przymierają głodem. Przedstawiciele Związku podali kilka wypadków zaskarżenia robotników przy pracy z głodu oraz, że robotnicy kopalni do pracy zamiast chleba, przynoszą kapustę lub barszcz z ziemniakami w naczyniach. Wykazali również, że większa część robotników przy dzisiejszych płacach nie jest w możności zarobić tylko na chleb dla swej rodziny.

Wszystko to nie wzruszyło serc naszych przemysłowców. Nie osiągnięto porozumienia, postanowiono odłożyć konferencję w celu porozumienia się Komisji pracy przemysłowców z Radą Zjazdu Przemysłowców do dnia następnego.

Na drugiej konferencji z przemysłowcami również nie osiągnięto porozumienia. Przemysłowcy oświadczyli, że idą na dalsze ustępstwa, a mianowicie przyznają 110 proc. podwyżki. Przedstawiciele Związku i tego nie przyjęli, oświadczaając, że żądania ich 150 proc. są wobec wzrostu drożyzny bardzo umiarkowane, wobec czego nie mogą proponowanej podwyżki przyjąć i apelują do Rady Zjazdu, aby jeszcze raz zrewidowała swoje stanowisko jeśli nie chce doprowadzić do konfliktu, ponieważ sytuacja jest bardzo napięta i zaogniona. Przemysłowcy udali się na naradę i po naradzie przedłożyli swoje ostateczne propozycje 120 proc. podwyżki, zaznaczając, że są to ich ostateczne propozycje. Przedstawiciele Związku wobec tego oświadczyli, że i tej propozycji przyjąć nie mogą, że podpisanie takiej podwyżki nie utrzymałoby się, że drożyzna, życie zlamaloby taką umowę. Oświadczyli zatem, że muszą w tej sprawie porozumieć się z konferencją Komitetów kopalnianych. Na tem drugą konferencję zakończono.

Kazimierski ujął księdza pod rękę i zaprowadził do stojącego opodal wśród drzew i krzewów schludnego domku.

W drzwiach stała wysmukła osiemnastoletnia może blondyna, ubrana po domowemu, ale bardzo gustownie. Grube łoki wymykały się z pod haftowanego niebieskiego czepczka i spadały na klasyczną szyję, jak rój wielkich bursztynowych ślimaków.

W oczach jej widniało zdziwienie nie do opisania.

Kazimierski roześmiał się wesoło i pogladził brodę.

— Dziwisz się Maniuska, że takiego gościa prowadzę. To ksiądz Banasik, syn naszych znacznych sąsiadów z pod lasu, a to moja jedynaczka, która ojcu gospodarzy.

Panna podała księdzu rękę, a on się tłumaczył.

— Bardzo przepraszam za najście, ale tak nagle zasłabłem, że gdyby nie pomoc pana Kazimierskiego, tobym się może przewrócił do rowu. Miała matka rację, gdy radziła, żebym siedział w domu.

Panna Mania przystawiła duży fotel niedaleko piecyka.

— Proszę, proszę, niech ksiądz się rozgości i wypocznie.

— Manius! Zrób prędko herbatę i doładz kosiak. To księdza wzmoć.

— Tylko proszę, nie róbcie państwo sobie subiekcji.

— Herbaty się ksiądz przecież napije.

Wybiegła, zwinna, jak wiewiórka, a Banasik począł się rozglądać po pokoju.

Duży był i jasny, choć na oknach zwieszały się ładne firanki i tak jakoś inaczej wyglądał, jak

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W środę, dnia 21. lutego odbyła się konferencja Komitetów kopalnianych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, na której po długiej dyskusji, postanowiono zredukować swoje żądania w następujący sposób: Żądać zamiast 150 proc. tylko 140 proc. oraz półżądać zamiast bezzwrotnej zaliczki, którą przemysłowcy bezwzględnie odrzucili, zaliczki zwrotnej na dzień 26. lutego w wysokości 40 proc. zarobku styczniowego, odrąconej na dwie raty w marcu i kwietniu.

Uchwały konferencji zostały w tym samym dniu zakomunikowane piśmiennie Radzie Zjazdu Przemysłowców.

Robotnicy znajdują się w rozpaczliwym położeniu materialnym; sytuacja jest bardzo poważna i napięta. Drożyzna szaleje na łeb i szyję. Paskarze kpią z antydrożyznianych przedsięwzięć.

W niedzielę 18-go lutego w Starostwie w Będzinie odbyła się konferencja anty-drożyzniana, zwołana przez p. Starostę Trzczińskiego, na którą zaproszono wszystkich zagłębiowskich posłów, prezydentów miast i redaktorów miejscowej prasy. Był tam więc p. poseł Knothe i Sykała z 8-ki. Jedynie posłowie socjalistyczni nie przybyli, bo nie znoszą parodii walki anty-drożyznianej. Pan pos. Knothe i Sykała z 8-ki będą walczyć z drożyzną? — Kpiny z biednych konsumentów. Wilk z jagnięciem układać się mają przeciw drożyznie...

Pan Starosta Trzcziński zwołał taką konferencję, bo to dla swoich celów mu potrzebne, ażeby pochwalić się przed rządem, że jeśli w Zagłębiu jest spokój, to jemu należy to zawdzięczać, bo przeciwdziałał temu, zwołując konferencję anty-drożyznianą.

B. Zan.

Z ruchu zawodowego.

Świętochłowice. Na walnem zebraniu CZZP. dnia 23. 1. br. wybrano nowy zarząd filijny, który się składa z następujących tów.: I. przewodn. Karceł Paweł; II. przewodn. Kaczmarczyk Karol; sekretarz Piątek Franciszek; główny kasjer Wolnik Michał; podkasjerzy: Depta Stanik, Heczko Franciszek, i Nowak Ludwig; rewizorzy: Swacha Franciszek i Folty Wilhelm. Wykład wygłosił tow. Rubin, przedstawiając trudne zadania organizacji. W dyskusji wykołcił się Kaczmarczyk, zarzucając organizacjom, że zaprzeczają robotnikom. Dosadnia odpowiedź otrzymał od tow. przewodniczącego tak, że sałe czempredziej opuścił. Inni towarzysze protestowali przeciw szalonej drożyznie i przeciw podrażnieniu artykułów pierwszej potrzeby przed poprawą zarobkową.

Sekretarz.

Kronika.

Śląsk Polski.

Nowe ceny maki. Rada wojewódzka postanowiła wyznaczyć następujące ceny za makę: Z 1 kg (2 funty) maki dla klasy B 2100 mk. niemieckich albo 2500 marek polskich, dla klasy A 1000 marek niemieckich albo 1250 marek polskich. Powyższe ceny obowiązują z dniem 24. lutego aż do 6-go marca z tem, że od 1-go marca obowiązują ceny podane tylko w markach polskich.

Obowiązek wywieszania spisów cen towarów przypominają władze wszystkim kupcom detalicznym. W każdym handlu detalicznym musi się znajdować spis wszystkich tych towarów, które chwilowo są wyłożone na sprzedaż. Rozporządzenie dotyczy wszystkich artykułów spożywczych i potrzeb życia codziennego, mianowicie: cukru i wyrobów z cukru, soli, owocu świeżego i suszonego, wszystkich materiałów do opalu i oświetlenia, ubiorów i bielizny, nici, przędzy, wełny, kapeluszy, czapek, obuwia, towarów skórzanych, pojedynczych mebli, sprzętów domowych i kuchennych, środków do czyszczenia, mydła, szczotek, papieru i materiałów piśmiennych, artykułów szkolnych, bandaży, wyrobów tabaczknych, narzędzi i wszelkiego rodzaju paszy dla bydła. Rozporządzenie to obowiązuje od wtorku, 20. lutego. Wykroczenia będą surowo karane; właścicielom składów grozi nawet zamknięcie interesu.

Ceny za towary kolonialne. Na katowickiej giełdzie towarów kolonialnych notowano dnia 21-go lutego następujące ceny za funt: cukru 1100 mk., kawy Rio 7500 mk., kawy Santos 6800 mk., kawy Guatemala 9000 mk., herbaty Souchon 11,500 mk., kakao holendersk. 3000 mk., smalcu 4800 mk., margaryny 3800 mk., ryżu 950—1100 mk., makaronu 1450—1600 mk., grysiu pszennego 1200 mk., kaszy jęczmiennej 550 mk., krup perłowych 1000 mk., płatków owsianych 1000 mk., slipek bośniackich 900 mk., mydła jędrnego 2800 mk., sody 200 mk., skrobliu ryżowego 1900 mk. Za zapalki płaci się 80 mk., za beczkę najlepszych śledzi 280 tysięcy mk., za beczkę śledzi Matjes 270 mk.

Śląska fabryka tłuszczów i margaryny w Rudzie jak się dowiadujemy, uruchomiona zostanie pierwsza Śląska fabryka tłuszczów i margaryny w Rudzie w poniedziałek, dnia 26. lutego r.b. i z dniem tym rozpoczyna swą produkcję. Przedsiębiorstwo to jest według najnowszych wymagań technicznych urządzone tak, że dziennie może 1000 centnarów produkować. Jest to jedyne największe przedsiębiorstwo tego rodzaju na wschodzie Europy. Nawet w Niemczech uważane jest jako dzieło sztuki. Zapotrzebowanie tłuszczów i margaryny będzie nie tylko dla Województwa Śląskiego lecz i dla całej

Polski pokryte. Pierwszorzędni znawcy krajowi i zagraniczni gwarantują za nadzwyczaj dobrą jakość.

Teatr Polski w Katowicach. Zapowiedziana premiera K. Wroczyńskiego p. t. „Dzieje Salonu“ będzie po raz pierwszy w sobotę odegrana. Rzecz odgrywa się na tle mieszkaniowym i panoszącemu się dzisiaj paskarstwu. Na kalejdoskopowej wstędze przewiną się sylwety tak aktualne, tak jaskrawie koloryzowane i tak prawidłowe, że dziwić się nie można entuzjastycznemu przyjęciu, jakiego „Dzieje Salonu“ doznał na wszystkich scenach polskich. Jest to ironicznie uśmiechnięta komedia, w której odbija się jak żywa dzisiejsza chwila spekulacji i drożyzny i uciemiężonej a tak niezdolnej do walki z życiem inteligentkiej niezdarności. Sztuka Wroczyńskiego otrzymała u nas pierwszorzędną obsadę ról, pomysłową reżyserję J. Leśniewskiego i nowe tło dekoracyjne. W poniedziałek powtórzenie sobotniej premiery. W środę, dnia 23. bm. niezn. nie efektowny Balet. Część I. Polonia, poemat taneczny w 1 akcie z prologiem i epilogiem. Muzyka R. Wagnera. Część II-ga Tańce: Tomaszewski: „Krakowiak“ — Skrijabin: „Preludjum“ — Chopin: „Nokturn“ — Grieg: „Taniec arabski“ — Grieg: „Taniec Anitry“ — Różycki: „Taniec polski“ — Mozart: „Menuet“ — Chopin: „Walc“ — Brahms: „Taniec węgierski“. Część III. „Karnawał“ poemat taneczny w 1 akcie. Muzyka R. Schumanna. Tańce układu baletmistrza Jana Cieplińskiego. Kapelmistrz p. Bończa-Tomaszewski.

Katowice. (Pożar.) Dnia 22. bm. rano o godz. 4 wybuchł w składzie budowlanym firmy Knobloch w Katowicach przy ul. Sobieskiego pożar, który zniszczył 3 szopy z tam znajdującym się materiałem budowlanym i narzędziami ciesielskimi ogólnej wartości 70 milionów mk. Ponadto spłonęły od tego ognia 2 szopy wraz z materiałem budowlanym i deskami należącymi do firmy Rittera w Katowicach, przez co powstała szkoda 25 milionów mk. Przyczyny pożarów nie zdołano dotąd ostatecznie stwierdzić, przypuszczają jednak, że ktoś z przechodniów zapalając papierosa, rzucił przez nieostrożność palącą się zapalkę przez płot, co spowodowało wybuch pożaru.

Królewska Huta. W niedzielę, dnia 25. b. m. o godzinie 3 po południu odbędzie się zebranie członkowskie wolnomysłicieli. Wygłoszony będzie wykład. Goście mile widziani.

Zarząd.

Pszczyna. Dyrekcja ksiąg pszczyńskich zakładów kopalnianych donosi: Obieg, wydanych przez dyrekcję pszczyńskich ksiągczących zakładów kopalnianych pieniędzy (5000 mk. z wartością 50,000 mk., 2000 mk. z wartością 20,000 mk.) kończy się dnia 27. 2. 23 r. Pieniądze te przyjmuje tylko do 3. marca 1923 r. włącznie Deutsche Bank, filja Katowice, kasa kopalniana ksiągczeco-pszczyńskiej dyrekcji zakładów kopalnianych, Katowice, ul. Bernharda 46, Domy towarowe ksiągczeco-pszczyńskich kopalń w powiecie pszczyńskim i browar w Tybachach.

Śląsk Opolski.

Rozbark. (Wydobycie przedostatniej ofiary nieszczęścia.) W czwartek wydobyto jeszcze jedną ofiarę nieszczęścia na kopalni „Heinitz.“ Wobec tego znajduje się w kopalni już tylko jedna ofiara. W piątek odbyć się miał pogrzeb wydobytych w ostatnich dniach 8 ofiar, mianowicie 2 w Piekarach a 6 w Rozbarku. Zaznaczyć należy, że prace około usunięcia zawalisk są i teraz jeszcze połączone z wielkimi trudnościami i niebezpieczeństwami.

— Winę za nieszczęście na kopalni „Heinitz“, którego ofiarą padło 147 górników, ponosi prawie wyłącznie zarząd kopalni. Wybuch był tak gwałtowny i okropny w skutkach, ponieważ nie zastosowano oraz nie przestrzegano wszystkich przepisów bezpieczeństwa. Nasamprzód należy stwierdzić, że nie przeprowadzono, choć to jest koniecznym, zraszania pyłu węglowego. W księdze objazdowej (Zechenbuch), od roku 1913 nie zapisywano nazwisk ludzi, którzy byli przeznaczeni do zraszania. Z tego wynika, że kopalnia nie utrzymywała ludzi wyłącznie do skrapiania pyłu węglowego, choć było to jej obowiązkiem. Wprawdzie jest na kopalni pewien 62-letni inwalida, który rzekomo miał obowiązek zraszania; czynił to atoli tylko na wyraźne życzenie starszego górnika. W miejscu, w którym zdarzyło się nieszczęście, nie był od 3 miesięcy.

Pozatem ratownictwo nie dopisało zupełnie. Nieszczęście zdarzyło się około godz. 7 i pół rano. Tymczasem o godz. 10 przed południem zawiadówka kopalni nie wiedziała jeszcze zupełnie dokładnie, co się w kopalni dzieje, ponieważ z kopalnią niema połączenia telefonicznego. Dopiero o godz. 10 zawiadówka zjechał do kopalni a pogotowie ratunkowe stało całe dwie godziny bezczynnie przy szybie, czekając na jego wyjazd.

W dalszym ciągu nie przestrzegano przepisów, dotyczących strzelania. Tak np. strzelano prochem wybuchowym i innymi materiałami wybuchowymi. Nikt się o to nie troszczył, nie troszczono się także o to, ile strzałów oddano z kolei. Zdarzało się, że oddano z rzędu aż 10 strzałów. Zarząd kopalni twierdzi, że wydał swego czasu obwieszczenie, wedle którego kolejno tylko 3 strzały oddać można. Tymczasem załoga nie wie nic o tego rodzaju zarządzeniu.

Najgorzej przedstawia się sprawa wentylacji kopalni, szczególnie w oddziale dotkniętym nieszczęściem. Doprowadzanie powietrza do kopalni i rozprowadzanie tegoż po kopalni nie odpowiadało zupełnie odnośnym przepisom. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że nieszczęście pole kopalniane jest jednym z

najnowszych; przychodzimy do wniosku, że przede wszystkim w tem polu wentylacja powinna być w porządku. Ponieważ jednak wentylacja była w nieporządku, ponieważ ratownictwo zawiodło zupełnie, ostatecznie ponieważ nie zraszano pyłu węglowego — przychodzimy do przekonania, że katastrofę zawinił w głównej mierze zarząd kopalni. Zawinił on śmierć 147 ludzi, ojców i żywicieli. Będzie zadaniem władz miarodajnych pociągnąć winnych i odpowiedzialnych do odpowiedzialności i ukarać ich jaknajsurowiej.

Sport polski.

„Pogoń“ - Katowice. Dwa tygodnie temu, jak gościł tutejszy klub sportowy „Pogoń“, „Wartę“ poznańską, która zadała drużynie tutejszej dotkliwą porażkę, wygrywając 5 : 0. W przyszłą niedzielę gości w murach katowickich ponownie jedna z najważniejszych i najstarszych drużyn polskich, mianowicie „Wisła“ Kraków. Jeżeli „Warta“ poznańska szczerze się może z sporadycznym postępowaniem naprzód przez osiągnięcie w bardzo krótkim okresie czasu tak szczytnych tytułów, jak mistrza okręgu poznańskiego i mistrza Polski Północnej, to „Wisła“ krakowska ma swoją ustaloną tradycję sportową jako najstarszy klub krakowski, znany w całej Polsce, Węgrzech, Wiedniu i Wrocławiu.

Zawody odbędą się w niedzielę dnia 25. lutego 1923 o godzinie 2-giej popołudniu na boisku „Diany“, przy ulicy Beaty, bez względu na pogodę.

Jesteśmy pewni, że miłośnicy dobrego sportu nieomieszkają zobaczenia tak ważnego i rzadkiego w Katowicach spotkania.

K.

Nadesłane

Sprostowanie podziękowania.

W numerze 12 „Gazety Robotniczej“ na stronie 17. 1. 23 umieszczono podziękowanie towarzyszom i ofiarodawcom z kopalni Hugona i Fundszachtu za zebrane składki dla rodziny pozostałej po śp. Józefie Kurzeju w sumie 17035 mk. Na ową mylnie podaną liczbę zwraca Rada załogowa uwagę, bo owej rodzinie nie 17035 mk., ale 28031 mk. wręczono, na co mamy poświadczenie tej rodziny. Dlatego my członkowie Rady zakładowej publikujemy, że wdowie po śp. Kurzeju 28031 mk. wręczono za jej podpisem.

Rada zakładowa kopalni Hugona
Rozmus Jan. Wilk Piotr. Rudek Jan.

Pokwitowania

Zebrane na pożegnalnym wieczorku tow. Andrzejewskiego w Ameryce od współtowarzyszy na fundusz prasowy „Gazety Robotniczej“ 30 dolarów kwitujemy, składając serdeczne podziękowanie.

Administracja Gazety Robotniczej.

Ofiarowane 100 000 marek polskich w Warszawie od tow. Andrzejewskiego kwitujemy i dziękujemy na tem miejscu.

Administracja Gazety Robotniczej.

Za dział polityczny i feljton odpowiada Sławik Henryk, Katowice. Za korespondencje i dział potoczny odpowiada Bogusław Nowak, Mała Dąbrowka.

Drukiem i nakładem Józefa Biniszkiewicza w Katowicach.

Czas najwyższy odnowić przedpłatę na miesiąc marzec na pocztę.

Kto zaniedbał wręczyć abonament listowemu, ten niech niezwłocznie idzie na pocztę i niech odnowi abonament na nowy miesiąc. Przylem niech pamięta, że trzeba także krewnego, przyjaciela lub znajomego zachęcić do zapisania sobie naszego pisma.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę w każdym zakątku Górnego Śląska. Niech nie będzie nawet jednej gminy, gdzieby nie czytano „Gazety Robotniczej“.

Poniżej dołączamy kwit abonamentowy, który prosimy wypełnić i oddać na urzędzie pocztowym. Tylko wtenczas jest pewność, że gazeta punktualnie do rąk czytelnika dochodzi.

Zamówienie.

Niżej podpisany zamawia niniejszem w urzędzie pocztowym na miesiąc marzec 1923 wychodzącą w Katowicach

GAZETĘ ROBOTNICZĄ

Imię i nazwisko:

Mieszkanie:

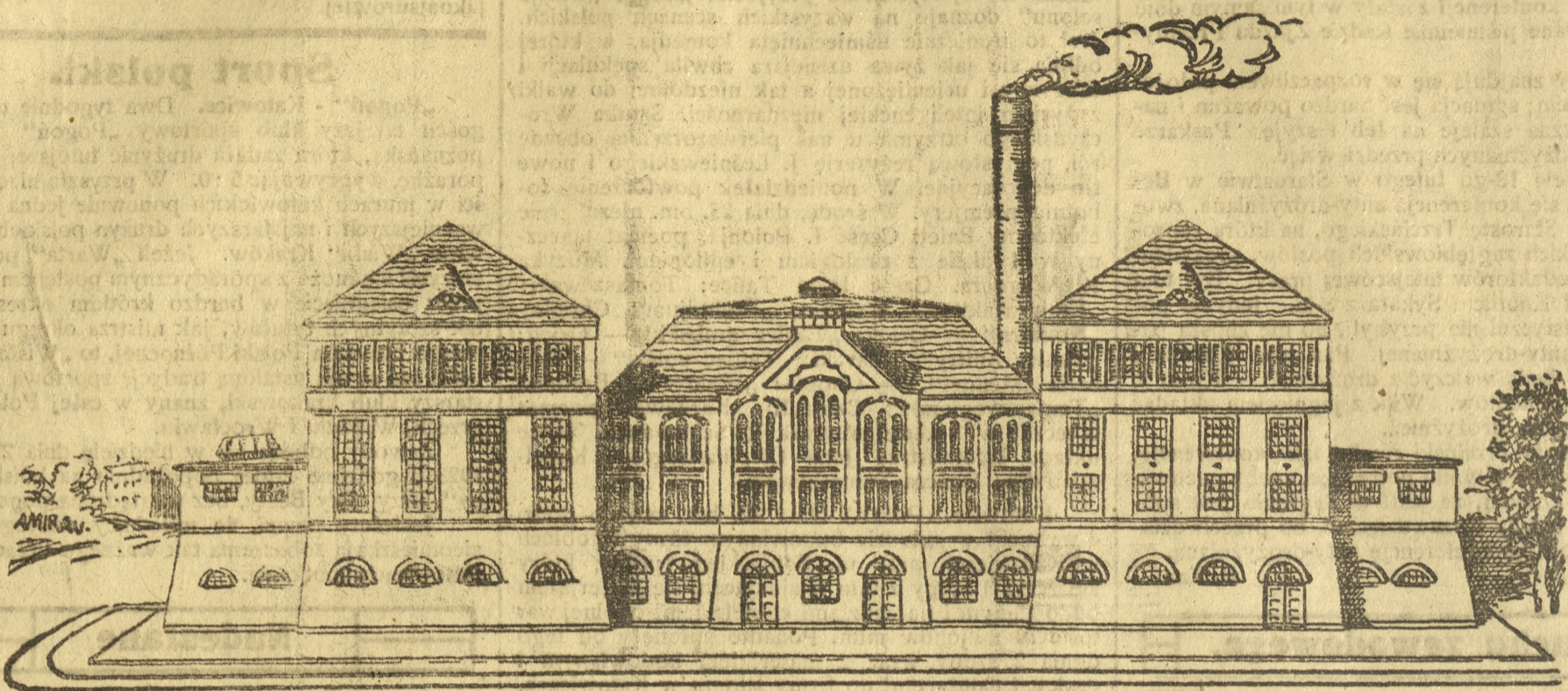
Kwit pocztowy.

Powyższe 2500.— marek zapłacono.

....., dnia 1923

Urząd pocztowy

Śląskie Fabryki Tłuszczów i Margaryny „Silesia” Tow. Akc. Ruda—Katowice.



Otwarcie w tych dniach!

Podaje się do sprzedaży:

„Barbara” margaryna dla smakoszków, jak najlepsze masło stołowe „Coprime” najlepszy czysty tłuszcz kokosowy, wysmienite dla gotowania, pieczenia i smażenia

Największa i najmodniejsza fabryka tego rodzaju na wschodzie.

Teatr Polski w Katowicach

Pod dyрекcją Dra. Tadensza Wierzbickiego.

W poniedziałek, dnia 26-go lutego 1923 r.
po raz drugi

Dzieje salonu

Komedja w 3 aktach K. Wroczyńskiego.
Dekoracje A. Kobrynia. — Reżyserował J. Leśniewski.

KATTOWITZER BIERHALLEN

Dzierż. Karol Puchalla. MONOPOL PILS Dzierż. Karol Puchalla

KATOWICE, RYNEK 12.

POLECA SZANOWNYM RODAKOM

454

CUKIERNIĘ RESTAURACJĘ

WYDAJE OBIADY, WIECZERZE,
CIEPŁE I ZIMNE POTRAWY O
KAŻDEJ PORZE

DOBRCZE PIEŁGNOWANE PIWA,
KONIAKI, WODKI I WINA.
SMACZNE PRZEKĄSKI



RZETELNA I SKORA OBSŁUGA

RZETELNA I SKORA OBSŁUGA

W poniedziałek, dnia 26. lutego br.

rozpoczyna się nasz tegoroczny

tydzień wyprzedaży wypraw ślubnych

Na składzie mamy wszelkie zapasy płócien i materiałów bawełnianych
w naszych najlepszych gatunkach w cenach umiarkowanych.

Rzeczy zimowe po znacznie zniżonych cenach.

Nebel & Kaufmann

Bytom G.=Sl.

Dyngostr. 38, (przy placu cesarza)
Franciszka Józefa.)

Katowice

ulica Grundmańska 32.

III. Targ Poznański

29. kwietnia — 5. maja 1923 r.

Ogólny przegląd przemysłu i hurtu całej Polski. Najlepsza okazja dla przemysłowców i hurtowników zdobyć sobie nowych rynków zbytu w kraju i zagranicą.

Najdogodniejsza sposobność dla kupców nabycia wszelkiego pierwszorzędowego towaru z pierwszej ręki z ominięciem pośredników.

Informacji udzielają:

- 1) Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań, Plac Sapiżyński 10.
- 2) Reprezentacja Śląska w Katowicach p. Matejczyk, plac Miarki 1. (Warszawskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń.)

Kammer-Lichtspiele

Od piątku 23. do poniedziałku 26. lutego wielki amerykański film

Błędne Jazdy Knieckerbockera

Wielki dramat współczesny zachwycający.

Najnowsza produkcja!
Wielka sensacja! 897

Jako nieludzi innemi:
śliczny film humorystyczny
Miłość i pijaństwo.

Jako drugi film pobudzający publiczność do śmiechu:

Ewa i grzech!

6 wspaniałych aktów.

Najtańsze źródło zakupu materiałów na ubrania męskie i damskie.

Firma

„Urpał-Eleganto“

podaje do wiadomości Sz. Kl., że otrzymała wielki wybór krajowych i angielskich materiałów po bardzo przystępnych cenach i sprzedaje na metry a także wykonywać obstalunki z własnych materiałów

Kto chce się elegancko i solidnie ubierać niech się uda do najsolidniejszej firmy

„Urpał-Eleganto“

w Sosnowcu, ul. Modrzejowska 15, wejście z Targowej, 1 piętro, front

gdzie się przekonają o zasłużonej i odznaczonej firmie, która wykonywała zamówienie podług ostatniej letniej mody paryskiej. — — — Król pod własnym kierownictwem majstra cechowego. Usługa — — — rzetelna. Za wykonane towary firma gwarantuje. — — —

Skład tapetów Ludwig Lachs
telefon 705. Katowice ul. Sławkowa 11.

Tapety, farby, laki.

Oddzielny oddział
Szczotki i penzle
Dla przemysłowców

W krótkim terminie dostarczam:

białe i czerwone kamienne płyty na podłogi, białoglazurkowe listwy, rury kamienne, dachówki, walki w kawałkach, tkanki druciane do cegieł, tkanki z prętów, drewnianych, cement i używane kamienie szamotowe.

Robert Streif, materiały budowlane

ul. Holtaja 30. Katowice G.-Śl. Tel. 1623.

Instytut pospieszn. posłańców „Złoci Cykliści“

Telefon 1830.

Ratowice, ul. Beatty 2.

1 min. od kolei.

Załatwia wszystkie przesyłki

do kolei i z powrotem

922

jako to:

przesyłki ciężarowe i lekkie

załatwia:

wszystkie przeprowadzki w mieście i poza miastem, małe formalności wózkami ręcznymi i pieszo

z pełną gwarancją i wyszkolonymi ludźmi o każdej porze dnia.

Kierownictwo.

Potrzebujemy do celów fabrycznych:

Przedmioty, złota, srebra, platyny, odpadki, złota double i żywe srebro

w każdej ilości i formie
płacąc najwyższe ceny.

Zakład wydziałowy dla złota i srebra

Sp. z ogr. por.

Miejsce zakupu

Katowice, ul. Jann 12, II p.

Próbne laboratorium, elektr. walcownia, modny zakład przetapiania.

902

Ogłaszajcie w „Gazecie Robotniczej“

Wszelkie druki

wykonuje gustownie,
szybko i po umiarkowanych cenach

Drukarnia „Gazety Robotniczej“
Katowice, Ratuszowa 12.

Gotujcie, smaźcie
i pieczcie

tylko na

Kuneroł'u

Tłuszcz roślinnym
smakoszków.



Przedstawiciel: Weinheber i Ska., Bielsko.

Tylko w domu zakupu i sprzedaży Halszki
ulica Poprzeczna 14.

Swój do swego! Swój do swego!

Dolar się podnosi

dlatego 730

wszystkie metale podrożały

a zatem przynicie wasze zapasy
polamanego złota - srebra - platyny
łańcuszków - pierścionków - zegarków
broszek - sznurek jakoteż pojedyncze
zęby ze złota i srebra.
Płacę napewno największe ceny!

Tylko w domu zakupu i sprzedaży Halszki
ulica Poprzeczna 14.

Bank Ludowy w Warszawie, Spółka Akcyjna

Oddział w Katowicach, ul. Mieleckiego 6

Centrala w Warszawie
ul. Marszałkowska 99.

Adres telegraficzny Oddziału: Ludubank.

Oddziały: 2642
Krzeszowice.

Kapitał zakładowy 100 000 000,— Mp.

Bank załatwia wszelkie interesy w zakresie bankowości wchodzące. Kupuje i sprzedaje pieniądze zagraniczne w szczególności marki polskie. Przyjmuje oszczędności w markach niemieckich i markach polskich i płaci:

od marek niem.	za dziennym wypowiedz.	3 proc.	od marek polsk.	za dziennym wypowiedz.	4 proc.
	za 1/4 rocznie	4 — 5 proc.		za 1/4 rocznie	5 1/2 proc.
	za 1/2 rocznie	6 1/2 proc.		za 1/2 rocznie	7 proc.
	za 1 rocznie	7 — 8 proc.		za 1 rocznie	8 proc.

Bank otwiera rachunki bieżące i czekowe. Dyskontuje weksle handlowe. Udziela pożyczek krótkoterminowych za odpowied. gwarancjami na weksle

Oddział otrzymał kolekturę nr. 637 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

i poleca losy po Mk. polskich 5000,— za 1 los w 5-ciu klasach.

Losy do klasy II nadeszły.

Oddział sprzedaje również 8-10 procentową Pożyczkę Złotą.

Przy wszelkich zakupach prosimy uwzględnić tych kupców, którzy ogłaszają w „Gazecie Robotniczej“!

Bank Przemysłowców, Tow. Akc.

Adres telegraficzny: Wartabank.

Kapitał zakładowy: 700 000 000 marek.

Rezerwy: 200 000 000 marek.

Główna siedziba w Poznaniu.

Oddziały:

Berlin, Bielsko, Bydgoszcz, Bytom Górn.-Sl., Gdańsk, Kalisz, Katowice Górn.-Sl.,
Król. Huta G.-Sl., Lubliniec G.-Sl., Mikołów G.-Sl., Mysłowice Górn.-Sl., Poznań,
Pszczyna G.-Sl., Rotterdam (Holandia), Rybnik Górn.-Sl., Siemianowice Górn.-Sl.,
Sosnowiec, Strasburg, (Francja), Toruń, Warszawa i Zawiercie.

Załatwiają wszelkie tranzacje w zakres bankowości wchodzące, jako to: kupno i sprzedaż papierów procentowych,
:: udzielanie pożyczek, przyjmowanie oszczędności za wysokim oprocentowaniem, zmiana waluty obcej itp. ::

TEATR APOLLO

Telefon 327 KATOWICE Telefon 327

Największy i najwspanialszy Variete na
polskim Górnym Śląsku.
Dyrekcja M. Alexandroff.

Od 16-go lutego 1923 r.
od godz. 8-mej wiecz.

911 wielki
program sensacyjny.

W niedzielę
2 przedstawienia

Apollo-Cabaret

Deklamacje - Spiew - Humor
Taniec.

Otwarte od 8-mej wieczorem.

Trocadero

Katowice, ul. Sławowa 19 I.

Dyrekcja: M. Alexandroff.
Największe i najwytworniejsze przed-
sięwzięcie na polskim Górnym Śląsku.

Codziennie wieczorem
Występy
Spiewy
Taniec

Originalna muzyka
Jazz-Banda. 912

W niedzielę
2 przedstawienia

Jiona

Jiona

Pardon moj panie!

Jest już prawdą, dowiedziona
Z roku na rok szepczą o tem!!!
Ze „Ilona“ jest najlepszą
Wszystkich potrawach, pieczeniach
I że każda gospodyni pragnie tylko
Do pieczeni
Mieć „Ilone“ i „Ilone“!
Kupujcie „Ilone“!

Wszędzie do nabycia!

921

Jiona

Jiona

Milan Łukaszczyk
Dentysta

dawniej w Wrocławiu teraz

924 w Katowicach
ul. Mickiewicza nr. 1, (August Schneiderstr. 1.)

Guńskie mleko kondensowane

zawiera 10% tłuszczu, niecukrzane.

Guńskie Mleczarnie Współdzielcze
Eksport Mleka.

Generalny sprzedawca: Marius K. Jeppesen
Katowice, ul. Markgrafen 5. Tel. 1402.

929

Każdy znawca pije tylko likier — Mikeski!

Fr. Mikeska

Górnośląski przemysł spirytusowy — Tow. Akc. w Rybniku.

Główna siedziba w Rybniku G.-Sl., — Telefon nr. 1

Składy: Tarnowice, róg ul. Krakowskiej i Dworcowej, Tel. 53.

Lipiny, ul. Józefa, Tel. 1080 Król. Huta.

Katowice, ul. Grundmańska 20, Tel. 98, (dawn. Schlesinger) ul. Młyńska 17.